CHËCZ

DODÔVK „ZRZESZË KASZËBSKJI" DLÔ KASZËBSKJI RODZENË

Rok III. Vejrovo, sobota, 31 maja 1947 r. Nr. 22

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

NA UROCZYSTOŚĆ TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ

EWANGELIA

według św. Mateusza XXVIII - 18

A przystąpiwszy Jezus, mówił im, rzekąc: Dana mi jest wszystka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, chrzcąc je w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego; nauczając je chować wszystko, comkolwiek wam przykazał. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.

NA I NIEDZIELĘ PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

EWANGELIA

według św. Łukasza, 36-43

A tak bądźcie miłosierni, jako i Ojciec wasz miłosierny jest. Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni. Nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni. Odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczono. Dawajcie, a będzie wam dano: miarę dobrą i natłoczoną i potrzęsioną i opływającą dadzą na łono wasze. Bo tąż miarą, którą mierzycie, będzie wam odmierzono.

I powiedział im i podobieństwo: Izali może ślepy ślepego prowadzić? azaż nie obadwaj w dół wpadają? Nie jestci uczeń nad mistrza; lecz doskonały każdy będzie, będzieli jako mistrz jego. A cóż widzisz źdźbło w oku brata twego, a tramu, który jest w oku twoim, nie baczysz? Albo jako możesz rzec bratu twemu: Bracie, dopuść, że wyrzucę źdźbło z oka twego, sam tramu w oku twym nie bacząc? Obłudniku, wyrzuć pierwej tram z oka twego, a tedy przejrzysz, abyś wyjął źdźbło z oka brata twego. Albowiem nie jest drzewo dobre, które czyni złe owoce, ani drzewo złe, które czyni owoc dobry.

NA UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO CIAŁA

EWANGELIA

według św. Jana, VI, 56-60

Albowiem ciało moje prawdziwie jest pokarm, a krew moja prawdziwie jest napój. Kto pożywa mego ciała, a pije moją krew, we mnie mieszka, a ja w nim. Jako mnie posłał żyjący Ojciec, i ja żyję dla Ojca; a kto mnie pożywa, i on żyć będzie dla mnie. Ten jest chleb, który z nieba zstąpił; nie jako ojcowie wasi jedli mannę i pomarli. Kto pożywa tego chleba, żyć będzie na wieki.

NAUKA

UDZIELAJ MIŁOŚCI

Nie bój się, iż będziesz rozrzutnikiem, iż sam zubożejesz, jeśli pełnymi rękami wydawał będziesz, nie twoje mienie, które na pewno jest małe, ale twoje serce. Nie tylko nie zubożejesz, ale każdy czyn miłości przysporzy ci tego najcenniejszego bogactwa, jakie człowiek może posiadać, a jakim jest miłość.

Udzielaj drugim miłości, udzielaj jej dużo! Przyniósł ją przecież na świat Zbawiciel poto, aby nią ogrzać i uszczęśliwić ziemię.

Udzielaj miłości! Niech ci nie przeminie żaden dzień bez świętego czynu miłości. Któż bowiem ręczy ci, że dożyjesz jutra? A przecież tylko twoje uczynki miłości pójdą z tobą przed sąd Boży.

Jeśli kiedykolwiek to teraz pora na chrześcijańską miłość! Ileż to nędzy, zgorzknienia, cierpienia spotykasz w twej drodze? I z iluż twarzy cierpieniem zoranych patrzą, może codziennie, na ciebie zgasłe, bezradosne i beznadziejne oczy?

Udzielaj miłości! To naprawdę twoi bracia i siostry, tak prawdziwie, jak Bóg w niebie jest twoim ojcem! Podaj im ręki, poprowadź ich choćby kawałeczek drogi, aby była mniej

O Rodzina „Caritas” O

„CARITAS” A OPIEKA SPOŁECZNA

Na pozór wydawaćby się mogło, że albo jedna instytucja jest niepotrzebna, albo druga, oraz że jedną możnaby sprowadzić do drugiej. Są tacy, którzy bronią poglądu, że cała działalność opiekuńczo-dobroczynna powinna być prowadzona wyłącznie z ramienia Państwa. Inni znowu odmawiają Państwu prawa do wykonania dobroczynności i żądają, by cała akcja dobroczynna prowadzona była wyłącznie przez czynnik dobrowolny. Ani jedni, ani drudzy racji nie mają.

To co w dziedzinie opiekuńczej czyni i czynić powinno Państwo, do tego ono zobowiązane z tytułu sprawiedliwości rozdzielczej. To co czyni Caritas ma tytuł swój z obowiązku miłości. Ani miłość nie może zastąpić sprawiedliwości, ani sprawiedliwość nie powinna zrezygnować z miłości. Obie muszą współdziałać i uzupełniać się wzajemnie. Wynika to z celów jednej i drugiej działalności dobroczynnej, Caritas, kładąc akcent na Królestwie Bożym w duszach, uzupełnia opiekę państwową, której cel wyczerpuje się na granicy między tym co doczesne, a tym co wieczne.

Jak ze spółdziałania i dobrych stosunków między Państwem a Kościołem płyną korzyści dla obu stron, tak i wzajemnie życzliwe stosunki między Państwową Opieką Społeczną, a „Caritas” wychodzą zawsze na pożytek tych, którzy pod jakimkolwiek względem są upośledzeni i potrzebują pomocy.

W Polsce Rząd reprezentowany na tym odcinku przez Ministra Opieki Społecznej już w piśmie z dnia 16 lipca 1945 r., skierowanym do przewodniczącego Komisji Episkopatu dla spraw charytatywnych, zajął w stosunku do organizacji „Caritas” nader pozytywne stanowisko. Odnośny wyjątek brzmi dosłownie: „Doceniam w całej pełni znaczenie i pożyteczną działalność „Caritasu” zwłaszcza w tym tak ciężkim położeniu w jakim się znajduje na skutek następstw barbarzyńskiej wojny uboga ludność naszego kraju” oraz „odnoszę się do pracy Caritasu i jego potrzeb ze serdeczną przychylnością”.

Wynika stąd, że Rząd w zupełności docenia, co wnosi do wspólnego dorobku Katolicka Caritas. Tych sił bowiem, które ona, odwołując się do religii, mobilizuje na czysto dobrowolnej płaszczyźnie trudno zastąpić inną organizacją lub instytucją.

Pracując w duchu i na niwie Caritasu zwłaszcza w epoce powojennej, zwłaszcza w narodzie naszym tak strasznie pokaleczonym i umęczonym, w narodzie, w którym wojna zagroziła poprostu w biologicznym jego istnieniu, pracujemy jednocześnie dla dobra narodu.

Caritas, pełniąc misję tak świętą, ma prawo liczyć na zrozumienie szerokiego ogółu i na przychylne ustosunkowanie się wszystkich, zwłaszcza tych, których Opatrzność hojnie obdarowuje dobrami materialnymi. Jeżeli, jak wiadomo, nędzy w społeczeństwie naszym jest tak dużo, jeżeli prawie co drugie niemowlę w mniejszym lub większym stopniu obarczone jest krzywicą, a gruźlicą wśród młodego pokolenia szerzy się coraz bardziej, to w obliczu takiej grozy byłoby występkiem i zbrodnią niewybaczalną każdego Polaka i katolika myśleć o tym, jak zaspokoić wszelkie własne mniej lub więcej uzasadnione zachcianki, jak poprostu opływać w zbytkach, podczas gdy tam nędza tych najmniejszych i najniewinniejszych woła o pomoc. Caritas wzywa nas!

Niechaj zatym w sercach naszych zapanuje duch Caritasu, duch wielkiej miłości Chrystusowej, abyśmy kiedyś, gdy staniemy przed Sądem Ostatecznym — a przecież staniemy tam wszyscy — usłyszeli słowa pełne chwały i szczęścia „Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, otrzymujecie Królestwo zgotowane wam od założenia świata!”

Burdecki Tadeusz, adwokat,
prezes Okręgu „Caritas”.

---

smutną niechby przez kilka uderzeń serca! Może nie zdajesz sobie sprawy, ile potrafi zdziałać jedno dobre słowo, jak wzmocnić i orzeźwić upadającego okazanie mu współczującego serca!

Gdy spotkasz w drodze bezradne dziecko, niosącą nadmierny ciężar staruszkę, udziel twej rady, twej pomocnej siły. Nie jest to czas stracony, ale dziesięciokrotnie wyzyskany, choćby ci go nawet mniej pozostało dla twego interesu, dla twej zabawy.

MIĘDZYNARODOWA „CARITAS”

Dobroczynność katolicka dąży do skoordynowania swojej akcji na terenie międzynarodowym. Odbyły się w tym celu dwie konferencje międzynarodowe: pierwsza w dniach 30—31 stycznia i 1 lutego 1947 w Luzernie w Szwajcarii, druga została zwołana do Paryża w dniach 3 do 5 marca 1947 r., w której brało udział 27 narodowości.

Na zjazd w Paryżu wyjechała też delega-

cja polska w osobach ks. Józefa Majki z Warszawy oraz mgr. Rajmunda Węsierskiego, pracownika Centrali „Caritas" w Krakowie, urodzonego w Skarszewach na Kaszubach. Delegaci narodów zniszczonych przez wojnę wypowiadali wdzięczność dla tych narodów, które innym śpieszą z pomocą. Najwięcej sympatii i tytułów do wdzięczności zyskała sobie amerykańska organizacja katolicka War Relief Services N. C. W. C. Dwadzieściacztery miliony katolików amerykańskich potrafiło w ciągu wojny i po wojnie posyłać pomoc dla przeszło 40 narodów. I jaka to skuteczna pomoc! Polska np. w ciągu roku 1946 sama jedna otrzymała około 4 i pół miliona kg żywności, odzieży itp. Przez tę olbrzymią pomoc, niesioną innym narodom, katolicy amerykańscy na polu katolickiej dobroczynności zajęli bez wątpienia przodujące miejsce.

Sprawy siedziby i formy międzynarodowej organizacji „Caritas", konferencję narazie nie ustaliły. O tym zadecyduje Stolica Apostolska. (mies. „Caritas" Nr. 19).

Naczelny Dyrektor „Caritas" w Polsce.

Na początku br. Naczelny Dyrektor „Caritas" w Polsce ks. prałat dr. Karol Pękala, otrzymał zasłużoną nominację od Stolicy Apostolskiej na biskupa Sufragana Diecezji Tarnowskiej. Konsekracja odbyła się w dniu 16. 3. br. w katedrze w Tarnowie. W uroczystości tej wzięli udział wszyscy pracownicy Krajowej Centrali „Caritas" (Kraków, Warszawa, Gdynia i Mysłowice) oraz liczni ks. ks. dyrektorzy i świeccy współpracownicy z 13 związków Diecezjalnych a mianowicie z Częstochowy, Gdańska, Gorzowa, Katoiwc, Kielc, Krakowa, Lubaczowa, Opole, Pelplina, -Poznania, Przemyśla, Tarnowa i Włocławka. Prócz władz duchowych i świeckich oraz prywatnych gości, na uroczystość tę przybyło również szereg osób, związanych ściśle współpracą „Caritas".

„Care" a „Caritas".

Amerykańska Instytucja „Care" Cooperative For American Remittances To Europe 50, przydzieliła Okręgowi „Caritas" 36 paczek żywnościowych wartości ca. 20.000 zł na rzecz 36 rodzin zamieszkałych w Gdyni i okolicy. Obdarzeni z wielką radością i wdzięcznością przyjęli dary.

Admirałowa Wetter na Wyrbeżu kaszubskim.

W okresie Zielonych Świąt bawiła na Wybrzeżu p. admirałowa Wetter z Szwecji (miasta Goeteborg), znana ze swej dobroczynnej działalności na rzecz Polski. Między innymi odwiedziła ośrodki „Caritas" w Sopocie i kuchnię dożywczą dla dzieci w Gdyni. Placówka gdyńska powstała rok temu dzięki staraniom tej niezmordowanej działaczki przy współpracy Okręgu „Caritas" i spełnia odtąd doskonale swe zadanie dokarmiając 2300 sabej i biednej dziatwy w rozmaitych ośrodkach „Caritas" Wielkiej Gdyni.

Ku uczczeniu swej Dobrodziejki grono małych dzieci wypowiadało okolicznościowe wierszyki, wręczyło wiązanki kwiatów i wykonało kilka ludowych tańców w ludowych kostiumach. Założycielka kuchni szwedzkiej przemówiła dziękując w polskim języku za okazane serduszka.

Pani Admiraowa uczy się języka polskiego i interesuje życiem religijnym w Polsce. Działalność przedstawicielki wielkodusznego narodu szwedzkiego w Polsce wpaja wśród nas wiarę w szlachetność ludzi o wielkim sercu.

Przyjęcie dzieci do Pierwszej Komunii Świętej.

W drugie święto Zesłania Ducha Świętego odbyła się w Gdyni w kościele parafialnym podniosła uroczystość przyjęcia 150 dzieci do Pierwszej Komunii Świętej. Po uroczystości kościelnej odbyło się wspólne śniadanie dla małych przyjaciół Jezusa. W świętym i radosnym nastroju dzieci spędziły wspólnie z rodzicami i księżmi kilka miłych chwil przy stołach zastawionych plackiem i słodyczami. Uświetnieniem uroczystości zajęło się ciche i skromne Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Stowarzyszenie to przy współpracy „Caritas" udzieliło siedmiu dzieciom odzież i obuwie do przyjęcia.

Kolonie letnie

Dzieci nasze wkrótce wyruszą na kolonie letnie do Szwajcarji Kaszubskiej, częściowo do Zakopanego. Cieszmy się, że tą piękną pracę podejmie „Caritas" w Gdyni. Cieszmy się i pomyślmy natychmiast, czym Gdyni. Cieszmy się i pomyślmy natychmiast, czym możemy tej sprawie dopomóc. Bo wiadomo, że dopomóc trzeba. Pomyśldie, że przecież te nasze dzieci muszą na czymś spać a więc potrzebne sienniki. W czymś się umyć, a więc miednice, dzbanki, wiadra trzeba im ugotować, a więc: kotły, patelnie, rondle, garnki i wszelki sprzęt kuchenny!

Czy „Caritas" może cały ten inwentarz kupić?

Skądżeby! Pieniądze, które z trudem zdobywa, obraca przede wszystkim na zakup żywności. Rozumicie sami, że ten wydatek jest najważniejszy, gdy chodzi o nasze dzieci!

Od czegoż jednak wspólnota katolicka?

Przypomnijmy sobie piękne słowa z czasów pierwszych chrześcijan: „A mnóstwa wierzących, było serce jedno i dusza jedna". I choć materialnie jest nam wszystkim bardzo ciężko, pomyślmy... może jest w domu jaki dzbanek lub wiadro lub patelnia, bez których ostatecznie można się obejść.

Zgłośmy natychmiast, bez odkładania, taką ofiarę w biurze „Caritas", Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 26 na kolonie letnie dla tych, którzy są jeszcze biedniejsi od nas, tych najmłodszych, którzy muszą rosnąć i nabierać sił na życie, może jeszcze bardziej brudne niż nasze!

Może, kto zechce złożyć pieniężną ofiarę na kolonie letnie. Podajemy w tym celu, prócz naszego adresu konto w PKO — XI. 118.

Wiosno moja wiosno!

Wiosno moja wiosno
rozsiewaj swe czary
rączyną radosną
na polne obszary.

Przyjdzie i rozkwieci
fiołki, bzy pachnące,
by je całowało
słoneczko gorące.

Kiedy rozwinie słonko
kaczeńce złociste,
przyjdzie zieloną łąką
szczęścia życie czyste.

Wiosno moja wiosno
daj mi swe cudy,
niech wieczyście rosną
kwiatki mej ułudy.

Wiosenka

Królewna wiosenka się budzi
Z twardego zimowego snu
Sukienką swą ozdabia...
Kwiatkami bzu...

Wiosenko! Tyś taka cudna
Uśmiechem swym wabisz nas...
Na pola i na łąki,
W piękny majowy czas.

Śpieszmy — pełni radości,
Na błonie i w gęsty jar
Gdzie ty wiosenko królujesz...
I swój roztaczasz czar.

Anegdoty historyczne

Gdy raz w miasteczku Osieku powstał pożar, zaczęli mieszczanie kopać studnie przy palącym się domu, bo im się zdawało za daleko nosić wodę z potoka o sto kroków oddalonego.

*

Rada miejska w Rychwale skazała złodzieja na powieszenie, a że nie było własnej szubienicy, a budować zwłoka i koszt, posłano do rady miejskiej w Zagórzu z prośbą o pożyczenie szubienicy. Ale rada ta odpowiedziała: my dla siebie i naszych dzieci wystawili szubienicę, a nie dla wisielców Rychwała.

*

Raz Niewolnik emira Hassana oblał mu przypadkiem suknię i rzekł ze strachem: panie! koran nakazuje gniew hamować. — Ja się nie gniewam, odrzekł szlachetny książe. — Ale koran nakazuje przebaczać, rzekł sługa. — Książe: więc ci przebaczam. — Sługa: ale koran nakazuje dobrem za złe płacić. — Emir: dobrze! daruję ci wolność i 400 dinarów.

*

Tomasz Morus jeszcze przed śmiercią żartował. Skazany na śmierć przez tyrańskiego króla, gdy już kładł głowę na kloc, podwinął swą brodę do góry, żeby jej topór kata nie przeciął. Rzekł przytem moja broda nie skazana na ścięcie, bo nie obraziła króla

*

Gdy tego cnotliwego męża skazano na śmierć, jeden z dworzan, który mu był winien znaczną sumę rzekł z urąganiem: memento morieris (pamiętaj, że wnet zginiesz) — Na to Morus: memento Mori aeris (pamiętaj o pieniądzach, któreś winien Morusowi.)

*

Demokryt zapytany dlaczego tak małą żonę pojął, odrzekł: z wiela złego najmniejsze wybrałem.

*

Demostenes zapytany, jaka żona najlepsza, odrzekł: bogata, żeby cię utrzymywała; ładna, żeby ci się podobała; wierna, żeby cię nie oszukała.

*

Hr. Ossuna zapytał raz swego sługę, co ludzie o nim mówią?—

— A ten: ani źle, ani dobrze. — Wtedy hrabia kazał mu dać 50 kijów i 50 talarów, żeby choć on mógł mówić o nim dobrze i źle.

*

Raz zapytał Radeckiego adjutant, o czem tak rozmyślał? —

A jenerał: czy możesz pan zachować sekret? — Jak grób była odpowiedź. — Ja też to potrafię rzekł Radecki.

*

Raz król August Mocny wstąpił po drodze do kowala, aby mu podkuł konia. Gdy podkowa była gotowa, wziął ją król do rąk, złamał i odrzucił, mówiąc: licha! — Tak kilka ich złamał, wreszcie sprzykrzyło mu się łamanie, kazał podkowę przybić i daje kowalowi talara. Ten wziął go do rąk, złamał i odrzucił mówiąc: lichy! — Tak złamał ich kilka i król poznał, że trafił na swego.

Gdy minister Narwaez umierał, spowiednik go upomniał, żeby się pojednał z nieprzyjaciółmi. — A on rzekł: nie mam żadnego bom wszystkich kazał rozstrzelać.

Słynna z piękności lady Oxford przejeżdżając raz ulicą wychyliła się z powozu, bo cós się zepsuło. Wtem przypadł jakiś młodzian, pocałował ją i uciekając zawołał: pocałowałem najpiękniejszą kobietę w Anglii. — Gdy ona pózniej żaliła się na to przed ministrem policji ten rzekł: powiedz mi pani, czy się gniewasz na tego człowieka, co cię pocałował? — Nie, odrzekła po krótkim namyśle.

Pewna dama prosiła raz cesarza Napoleona III. żeby zakazał palic bo to występek. Cesarz sam nałogowy palacz, tak jej rzekł: przyznaj, że to występek, ale on przynosi państwu sto milionów franków rocznie. Niech mi pani wskaże cnotę, któraby tyle dochodu przynosiła, a dzis palić zakażę.

Druk. Wejherowo - pod Zarząd. Państw. W-06600